

Obce wątki w ST

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

"Dekalog jest nowym opracowaniem
starego kodeksu rzeczytabu"

Salomon Reinach

"Droga szarlatanizmu jest tak wąska, że się łatwo
na niej spotkać, nie szukając się wzajem"

Reinach

- **Monoteizm.** Żydzi zapożyczyli tę ideę z Egiptu
- **Na początku było słowo.** Podobny motyw występował również w egipskich koncepcjach genesis. Prawie trzy tysiące lat przed chrześcijaństwem, a półtora tysiąclecia przed koncepcjami żydowskimi, w stolicy faraonów — Memfis, narodziła się doktryna o stwarzaniu świata i bogów. Stwórcą miał być bóg Ptah, który słowem i duchem wyłonił innych bogów oraz cały widzialny świat. Stworzenie przypisywano potędze magicznej boga Thota z Hermopolis, którego głos "o właściwych intonacjach" stworzył świat.
- **Raj początkiem historii świata.** Występuje w księdze Awesty (zoroastryzm) - nie było tam "wyniosłości ani podłości, głupoty ani przemocy, nędzy ani oszustwa, słabowitości ani kalectwa, wielkich zębów ani nienaturalnych rozmiarów ciała. Mieszkańcy nie byli zdeprawowani przez złe duchy. Żyli wśród pachnących drzew i złotych kolumn...". Występuje również u Greków — jak pisze Hezjod w *Pracach i dniach* — "Najpierw stworzyli na ziemi szerokiej niebiescy bogowie / To pokolenie, co złotym ludzkości okresem się zowie / (...) Żyli zaś niby bogowie nie będąc nigdy w potrzebie / Pracy ni trudów nie znając, ni cierpień przykrew starości / Ani w nogach ni w rękach nie tracąc młodzieńczej świeżości / Żyli w dostatku radośnie, od wszelkich cierpień z daleka". Podobne opisy znajdujemy w mitologiach Chińczyków, Egipcjan, Tybetańczyków, Peruwiańczyków i Meksykanów (*Człowiek poszukuje Boga — Watch Tower Bible And Track Society Of Pennsylvania, 1994; Strony: 37-38*).
- **Grzech pierworodny.** Właściwie należy to do osiągnięć nowotestamentowych i tam też powinno się znaleźć, jednak nowotestamentowcy wywodzą tę ideę z Pięcioksięgu, więc umieszczam to przy ST. Idea znalazła swoje rozwinięcie i dogmatyzację w celu wyjaśnienia odkupicielskiej śmierci Jezusa. Grzech pierworodny występował wcześniej w orfizmie (mistyczny nurt religijny starożytnej Grecji) i stąd za pośrednictwem judaizmu pochodzi to pojęcie chrześcijańskie. Dusza była zamknięta w ciele, które stanowiło dla niej więzienie za dawny postępek Tytanów, praojców ludzi, którzy zdradziecko zabili boga Zagreusa
- **Mit potopu.** Tygrys i Eufrat (Mezopotamia) były rzekami kapryśnymi. Ich wody wznosiły się lub opadały bez wyraźnej regularności, jaką wykazywał w stopniu tak daleko posuniętym, Nil. Powódzie powstające w wyniku zbyt silnych deszczów, padających gdzieś daleko na północy, przybierały niekiedy rozmiary prawdziwej katastrofy, kiedy to wzburzone wody zatapiały osady, niszczyły plony na polach, pozbawiały życia ludzi i zwierzęta. Pamięć o takich kataklizmach trwała długo. Opowieść o jednym z nich, o potopie z mezopotamskich mitów, przeniknęła do Biblii. Podobieństwa są uderzające. Otóż w micie babilońskim również potop jest zesłany, aby zniszczyć ludzkość, która źle odplaca się swoim stwórcom, nie przestrzegając ich praw. Noe babiloński nazywa się Utnapisztim, któremu we śnie Ea objawia plan zagłady. Noe babiloński również buduje arkę i zamyka się w niej ze swoimi. Po siedmiu dniach wypuszcza on z arki gołębia, następnie jaskółkę; ptaki nie znalazłszy ładu powracają. nieco później Utnapisztim wysyła kruka, który nie powraca. W

micie babilońskim bogowie kłócą się między sobą, jeden wyrzuca drugiemu, że uratował jakąś rodzinę. W biblijnym świecie monoteistycznym, Bóg toczy rozmowę ze samym sobą. Obiecuje, nie wszczynać nigdy podobnego kataklizmu, który jak się okazało, nie przyniósł Bogu zamierzonego odrodzenia moralnego ludzkości. Mit o potopie występuje również w religii hinduistycznej. Manu — indyjski Noe — jest uratowany przez boga Wisznu. Został on prawdopodobnie zaczerpnięty z wierzeń babilońskich.

- **"Dom Niewoli"**. Żydzi zawędrowali do Egiptu w wieku XIV p.n.e. Jednak żądania jakie Żydom stawiały władze egipskie, zwłaszcza udział w wielkich pracach budowlanych (czyli tzw. obowiązki obywatelskie), ciążyły nieznośnie tym ludziom pamiętającym swobodę pustyni. Stąd też narodził się biblijny „dom niewoli” — z lenistwa Żydów, o których jeszcze dwudziestowieczna encyklopedia Gutenberga pisała, że mają „wrodzoną niechęć do pracy fizycznej”. Przywódcą leniuchów, którzy pod koniec XIII w. ewakuowali się z Egiptu był Mojżesz, który doprowadził swoich druhów do Palestyny. Przez następne dwa wieki prowadzili jej systematyczny podbój.
- **Prawo Mojżesza i Hammurabiego**. Zachodzi bardzo wiele podobieństw między oboma kodeksami. Podobnie jak Hammurabi, Mojżesz utrzymywał, że Prawo otrzymał od Boga (Hammurabi od Szamasza, Mojżesz od Jahwe). *„Prawa Hammurabiego przedstawiają z prawami Mojżeszowymi podobieństwa, których nie można wytłumaczyć dziełem przypadku. Otóż kodeks babiloński jest o sześć wieków wcześniejszy od daty wyznaczanej przez tradycję kodeksowi Mojżeszowemu; gdyby więc ten ostatni był podyktowany Mojżeszowi przez Boga, Bóg byłby plagiatorem Hammurabiego. Ten wniosek wydał się słusznie niemożliwym do przyjęcia najuniwersalniejszemu z uczonych niemieckich, cesarzowi Wilhelmowi II; w słynnym liście, adresowanym do pewnego admirała, zdecydował, że Bóg dawał natchnienie kolejno kilku ludziom górującym, Hammurapiemu, Mojżeszowi, Karolowi Wielkiemu, Lutrowi i własnemu jego dziadkowi Wilhelmowi I. Ta opinia przeważała niebawem w kołach dworskich”*(Reinach). My jednak, nie stojący na gruncie protestanckim, przyjmijmy, że Jahwe nie był plagiatorem Szamasza, gdyż nie podyktował Mojżeszowi żadnego kodeksu. Wobec Mojżesza również nie używajmy słowa plagiator. Powiedzmy eufemistycznie, że Mojżesz „pozostawał pod wpływem Hammurabiego”. Prawo odwetu (talionu — „zab za zab”) patrz m.in. 2 Sam 21,1n
- **Baal i Adon** są to bożki występujące we wierzeniach fenickich
- **Tabu imienia boskiego**. To co zaraz napiszę, dla Żydów będzie świętokradztwem. Chodzi o tetragram YHWH. Żydzi wierzą, że tak nazywa się ich Bóg, jednak na czele niemalże swego dekalogu (czyli kodyfikacji rzeczy tabu) umieścili zakaz wymawiania tego imienia. W celu niwelacji ryzyka grzechu zapisują to wplatając między te spółgłoski samogłoski ze słowa Adonis (Pan), poza tym zastępują imię boskie słowami *Elohim* (bogowie), *Adonai* (pan), *El* (wódz), i oczywiście *Jehowah* (bądź *Jehowa*). Późniejsze usunięcie tetragramu, czyli zapisywania imienia Boga w pismach chrześcijańskich stało się sprzyjającym gruntem teologicznym dla wymyślania koncepcji trynitarnych, personalizacja żydowskiego Boga zapewne uniemożliwiłaby powstawanie podobnych nauk. Samą ideę, że imienia boga należy strzec i nie nadużywać jest spotykana u wielu ludów pierwotnych. W imieniu boga plemienia kryje się moc, która w razie gdyby imię zostało poznane przez nieprzyjaciół, mogła być użyta przeciwko danemu plemieniu. Znajomość imienia świętego miała dawać moc nad istotą, którą imię oznaczało. To jest jedna z zasad magii.
- **Obrzezanie i powstrzymywanie się od niektórych potraw** — Żydzi przejęli ten zwyczaj od kapłanów egipskich w czasie swojego pobytu w Egipcie (muzułmanie z kolei od Żydów). Obrzezanie występowało również u Fenicjan.

- **Wiara w nieśmiertelną duszę.** Wywodzi się z religii babilońsko-asyryjskiej. Pierwotnie nie występowało u Żydów, jak ujmowała to strofa księgi Mojżeszowej: „*Stworzył tedy Pan Bóg człowieka z prochu ziemi, i natchnął w oblicze jego dech żywota. I stał się człowiek duszą żywiącą [żyjącą]*” (Rdz 2,7, BG). Dusza to było połączenie ciała i ducha, czyli siły życiowej tchniętej przez Boga w człowieka — człowiek był duszą, nie istniał byt niezależny od człowieka, od jego ciała. Później, gdy poprzez wpływy helleńskie wiara w nieśmiertelną duszę przeniknęła do judaizmu zaczęło to kolidować z inną nauką — o zmartwychwstaniu, które głosiło odzyskanie wszystkich ciał przy końcu dni. Owa sprzeczność nauk była powodem recypowania pojęć o krainach w których owa dusza ma przebywać — niebie i piekle. „*Prawo „ludu wybranego” nie zawiera ani słowa o bezcielesnej nieśmiertelnej duszy. Czy nie jest to godne zastanowienia ? Nigdzie Mojżesz nie wspomina o nagrodzie i karze w zaświatach, nie obiecuje nieba, nie grozi piekłem. Wszystko jest tam prochem z prochu.*” W duszę wierzyli również Majowie, wytępieni przez chrześcijan.
- **Ascetyzm** judeochrześcijański wywodzi się, być może, z wierzeń pitagorejskich, które z kolei pozostawały pod wpływem orfizmu w tej kwestii.
- **Istnienie diabłów i piekła oraz raj u drugiej strony** wywodzi się z religii irańskiej. Wierzenia perskie zakładały dualizm świata: istnienie mocy dobra i zła walczących ze sobą, aż do czasu gdy dobro zwycięży. Człowiek swą postawą mógł przyspieszać lub opóźniać tę chwilę. Po śmierci dusze ludzkie poddane zostaną sądowi. Przechodząc przez most prowadzący ku zaświatom, złe dusze spadają w otchłań (św. Paweł piekło nazywał właśnie „otchłanią”) ciemną i cuchnącą, dobre przechodzą do raj u. Idea tego perskiego Szatana (Ahrimana) przeniknęła do wierzeń religijnych Żydów już po ich Wygnaniu. Grecy natomiast w najstarszych czasach nie sądzili aby po śmierci czekała ich nagroda lub kara (jednak orfizm już wiedział o karze i nagrodzie pośmiertnej). Miał to być odpoczynek. Idea ta nie występuje w najstarszej części ST. W Penatateuchu próżno szukać wiary w niebo i piekło, Bóg był sędzią przyziemnym. Za złamanie jego nakazów nie groziła kara piekielna, lecz np. złośliwe wrzody na kolanach, za dochowywanie wierności nakazom nie obiecuje żadnych radości niebiańskich, lecz np. dobre zbiory (wszystkie swoje pogroźki w razie złamania jego praw zawarte są w rozdz. 28 Deut.). Pan nie mówi: „czcij ojca swego i matkę swoją, abyś dostał nieba”, lecz: „czcij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi”. WSZYSTKIE nagrody i kary były wyłącznie ziemskie. „*Rzecz osobliwa, że bajkom o strąconych aniołach czyli szatanach Stary Testament i księgi kanoniczne tak mało udzielają miejsca. Szatan w księdze Hioba jawi się, jako władca świata, zależny jednak od Boga. Słowo „szatan” jest pochodzenia chaldejskiego i odpowiada perskiemu Arymanowi, którego Chaldejczycy zaszczycili adoptacją i wzięli na własność; zaś boleściwy Hiob, pasterz arabski, żył, jeśli żył, na granicy persko — chaldejskich mitów... Demonologia została nam przekazana z odleglejszych czasów — het! — od pierwocin kultury indyjskiej, przechowanej w księgach braminów. Niektórzy komentatorowie wywodzą kosmogonię aniołów i ich zniebazstąpienie z księgi Jezajasza, gdzie powiedziane jest: „jakżeto, o Lucyferze, światłonośco, strącono cię z nieba”, co starczy za dowód, że ten właśnie szatan, wzięwszy na się postać węża, kuśił Ewę poznaniem. Prócz księgi Hioba jeszcze podanie o Tobiaszu napomyka o szatanie i złych duchach. Mimo to, Żydzi nie uznawali piekła, ani szatanów.(...) Dopiero znacznie później, w czasy rozwielenienia się faryzeuszów poczęli oni wierzyć w dusz nieśmiertelność i instytucje piekła. Spotykamy sławne imiona: Belzebuba, Belfagora, Asztaroth, bogów notorycznie syryjskich. Fakt zapożyczenia szatana od strony pogańskiej byłby dla religii, uwzględniającej sataniczne byty, dość kłopotliwy, gdyby nie dał się z taką łatwością*

wytłómaczyć: Oto Pan Bóg tak chciał i tak dopuścił, ażeby wiara w duchy dobre i złe, w nieśmiertelność, wieczną nagrodę i wieczne potępienie, przesiana była wpierw przez przetak dwudziestu ludów i wieków, zanim doszła do świadomości żydowskiej. Nasza religia uświęciła tę długą, żmudną naukę: wszystko, co inne ludy zaledwie przeczuwały, ona wyniosła ponad wszelkie wątpienia, zaś wszystko, co w starożytności było zaledwie widzeniem, obrazem, symbolem, stało się przez objawienie, prawdą boskiej potęgi". (Wolter, *Essaie sur les mouers*). Samo słowo „diabeł” oznacza złego anioła, zwanego Oskarżycielem (gr. *diabolos*). Nazwa piekło (ang. hell) pochodzi od skandynawskiego *hel*. Była to posępna kraina wiecznych lodów i mrozu, przeznaczona dla zmarłych, leżąca na północ od otchłani z której wyłonił się świat. Z kolei Majowie wierzyli, że istnieje 13 niebios i 9 piekieł.

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-05-2002 Ostatnia zmiana: 16-08-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,212) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,212>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl